Nr. 284. w Sobotę dnia 3. Grudnia 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 2 Grudnia. — Flensburgska Norddeutsche Ztg zamieszcza okólnik komisarzy cywilnych z d. 29 z m. do wszystkich urzędników szlezwickich osnowy następującej: niektórzy urzędnicy miejscy w skutek otrzymanego wezwania i za danym przykładem z Holsztynu powitali księcia Augustenburga w Kielu przy złożeniu adresu z powodu zawarcia traktatu pokojowego, jako panującego w kraju. Ponieważ administracyą Szlezwiku i po zawarciu pokoju kierować będą mocarstwa sprzymierzone bez przesądzania kwestyi sukcesyjnej, przeto komisarze powinni wezwać wszystkich urzędników Szlezwiku aby się wstrzymywali od udziału w politycznych demonstracyach w ogólności, a w szczególności takich, które przesądzają kwestyą sukcesyjną.

Hamburg, 1 Grudnia. — Eisenbanzeitung pisze, że rząd hanowerski wydał rozporządzenie, aby wszystkie pojazdy na hanowerskiej kolei żelanej do 6 b. m. do Harburga zostały sprowadzone.

Wiedeń, 2 Grudnia. — W izbie deputowanych toczyły się dziś dalsze rozprawy nad adresem. Sprawozdawca Dr. Giskra i deputowany Schindler krytykowali politykę zagraniczną. W obronie tejże przemówił minister spraw zagranicznych hr. Mensdorf-Pouilly, jak następuje: Austrya przez swoją politykę uniknęła wielkiej wojny, na którą się zanosiło i ukończyła kampanią duńską pomyślnie dla Niemiec. Austrya położyła sobie za zadanie, aby ta sprawa niemiecka z całą powagą w ten sposób została rozwiązaną, aby stało się zadość prawu i ilemożności utrzymać sprzymierze z Prusami tak konieczne dla Niemiec i pokoju. Pokój i zgoda, tudzież słabość i siła jest programatem gabinetu. Nikt zapewne tego żądać nie będzie, aby Austrya chwyciła się inicyatywy w zbliżeniu się do Włoch, które teraźniejszy stan terytoryalny Austryi poczytują za agresyą. Austrya dotrzyma pokoju, ale też gotową jest wystąpić naprzeciw swym nieprzyjaciołom, liczy przytem na poparcie izby, jakoteż całego austryckiego narodu.

Mowę przyjęto przychylnie. Minister wojny Frank oświadczył, że Austrya chętnie rozpocznie rozbrajanie, byle inne państwa z podobnym przykładem wystąpiły.

Deputowany Brinz zapyta ministerstwo, co Austrya zamierza uczynić na zabezpieczenie prawa sukcesyjnego w księstwach? Kuranda przemawia przeciw sprzymierzu z Prusami, które Austyą wypierają ze związku celnego, gdy tymczasem wojska obu mocarstw spólnie walczą. Wojna z Danią wypadła na korzyść Prus, a wszystkie szkody na Austryą. Dziś powinna się Austrya obawiać sprzymierza Prus z Francyą. Dr. Mühlfeldt mówi: zadaniem Austryi jest wzmocnienie związku niemieckiego, który Austrya osłabiła.

Hr. Mensdorf oświadcza, żr stan układów niepozwala mu dać bliższego objaśnienia co do zapytania Dr. Brinza. Stanowczo zaś odpiera zarzut uczyniony, jakoby Austrya tylko z amatorstwa wzięła udział w wojnie duńskiej.

W końcu przyjęto ustępy adresu ściągające się do zewnętrznej polityki, wedle projektu komisyi.

Londyn, 2 Grudnia. — Wiadomości z Melbourn dochodzą z d. 26 Paźdz, a z Szangaj z d. 25 Paźdz. Na Nowej Zelandyi umkło 208 schwytanych Maorisów i na nowo szerzą powstanie.

Wedle wiadomości Z Japonii ożywił się handel w Jeddo, ponieważ Daimisowie znów wrócili do tego miasta. Książe Nagato wzbrania się dać wynagrodzenie sprzymierzonym mocarstwom europejskim.

Paryż, 2 Grudnia wieczorem — La France donosi, że poseł Stanów północnej Ameryki przy dworze Francuskim Dayton umarł.

Patrie pisze, że lubo polepszył się na chwilę stan zdrowia pana Mocquarda sekretarza cesarza, ale teraz pogorszył się i obudza obawę.

Kassel, 2 Grudnia. — Elektor zganił adres zgromadzenia stanów jemu przesłany i przypisał winę stanom, że konstytucya nie może być wykończoną. Dopóki więc nowy regalamin nie będzie zaprowadzony i inny skład stanów, dopóty będą wykraczać za szranki im wyznaczone, co pogodzić niemożna z powagą panującego. Stany postanowiły naradzić się nad tą odpowiedzią.

Berlin, 3 Grud. — Naj. Pan raczył zamianować kr. inspektorów budowniczych Bertrama w Brunsbergu, Neusinga w Burgu i Orthmana w Bydgoszczy radzcami budowniczemi.

Berlin, 2 Grud. — Dziś zakończyły się posiedźenia sądu stanu i oświadczył przewodniczący pan Büchtemann, że wyroki w sprawie Polaków oskarzonych o zdradę stanu będą w d 23 Grudniu rb. ogłoszone.

— Sąd stanu. Na posiedzeniu d. 30 Listop. wniósł prokurator o 6 lat cuchthauzu na Maxymiliana Jackowskiego z Pomarzanowic, o 6 lat cuchthauzu na Hipolita Duszyńskiego, — o uwolnienie Wiktora hr. Szołdrskiego, Andrzeja Skórzewskiego i Bogusława Łubieńskiego, — o lat 10 cuchthauzu na Juliana Mittelstaedta, o 6 lat cuchthauzu na Franciszka Mierosławskiego, o uwolnienie Michała Paruszewskiego, o 6 lat cuchthauzu na Waleryana Sulerzyckiego, o 6 lat cuchthauzu na księdza Mikołaja Gońskiego z Poznania, — o uwolnienie Maxymiliana Jasińskiego z Bydgoszczy, proboszcza ks. Wincentego Cichowskiego z Brodnicy i Józefa Banaszaka z Brodnicy, o 6 lat cuchthauzu na Stanisława Wierzbińskiego, Teodora Seydewitza, Juliusza Sypniewskiego, Kazimierza Mrozińskiego i Karola Chłapowskiego, o 6 lat cuchthauzu na Stanisława Maciejewskiego z Katowic, Bonawenturę Błeszyńskiego z Łaszczyna i Bolesławowi Czapskiemu, o uwolnienie Józefa Zabłockiego.

— Na posiedzeniu d. 1 Grudnia wnosi prokurator o 10 lat cuchthauzu na Leona Martwella z Turynu, o uwolnienie Jana Roehra z Gdańska, Johannsohna z Królewca i Zygmunta Działowskiego, o 6 lat cuchthauzu na Natalisa Sulerzyckiego, na Józefa Iłowieckiego, o 10 lat cuchthauzu na Edwarda Kalksteina i Teodora Jackowskiego, o 6 lat cuchthauzu na księdza Józefa Łebińskiego, a w d. 22 Grud. na Callier z Poznania o karę śmierci, na Chotomskiego i Dr. Szulca 10 lat cuchthauzu, na Koronewicza, Ketrzyńskiego i Chełmickiego 6 lat cuchthauzu.

Berlin, 17 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom. Obrona prof. dra Gneista. (Dalszy ciąg).

Mimo innej niezgody żywiołów arystokratycznych i demokratycznych emigranci zjednoczyli się łatwo w ideach obywatelskiej równości i równouprawnienia, które teraz w Królestwie Polskiem jednały szlachtę z miastami i włościanami, wyznanie katolickie z innemi wyznaniami.

Zresztą naturalnie magnatów w emigracyi więcej przciągały dążności reprezentowane przez hr. Zamojskiego i Towarzystwo Rolnicze, późniejsze ugrupowanie tak zwanego stronnictwa czarnego a w końcu przez tak zwane stronnictwo białe, podczas kiedy reszta żywiołów w przecięciu więcej do akcyi się skłaniała. Każda emigracya niezmiennie o jeden stopień wyżej stoi w skłonności do gwałtownych zmian w państwie z których jedynych ona bezpośrednio może pomoc otrzymać. Podczas kiedy pierwszy kierunek na tem się chciał ograniczyć aby osięgnąć interwencyą mocarstw zachodnich i Austryi na korzyść Polaków i też celen tem osiągnął, kierunek drugi z swej strony pragnął wybuchu powstania, zachęcał do niego i już kilka miesięcy przed wybuchem sposobił przesyłki broni z obietnicą dalszej pomocy.

Ale dołączył się do tego jeszcze trzeci kierunek, właściwy emigracyi. Przebieg rewolucyi francuskiej oczywiście także polskiej arystokracyi dał naukę, że walka ludowa, jakiej od r. 1830 naprożno próbowano, da się jedynie wygrać za pomocą stanu wolnego włościańskiego, a nawet głównie za pomocą zafanatyzowanego zamiłowania wolności klas pracujących. We Francyi i Anglii nadto emigracya znajdowała się pośród

społeczności przemysłowej zupełnie rozwinionej z walkami wewnętrznemi, sposobami zapatrywania na życie socyalistycznemi i komunistycznemi. Głęboka gorycz zapatrywania się emigracyjnego i nędzy społecznej mają zawsze wewnętrzną siłę attrakcyi, prowadzącą w tem zbrataniu się do kosmopolitycznych deklaracyi sur l'egalité et fraternité, a potem dalej do nienawistnych zaczepek polskiej arystokracyi z powodu rzekomego samolubstwa i braku decyzyi i do innych teoryi kosmopolitycznych, które przecież nie mają sensu w stósunkach ojczystej Polski, mającej jeszcze przed sobą pierwsze szczeble rozwoju społeczeństw nowożytnych. Peryodyczne próby zjednoczenia całej emigracyi trwały zawdy krótko. — Od r. 1860 utworzenie narodowo włoskiego państwa, które szczęśliwie się udało, przyłożyło się do wzmocnienia zaufania w możliwą restauracyą narodowości pognębionych i podzielonych. Naprzeciw tak nazwanej solidarności interesów konserwatywnych w Europie występuje tu solidarność interesów rewolucyjnych. Obie są wyrazami naturalnemi położenia ogólnego. We wszystkich klasach społeczeństwa, które z własnego wyboru lub konieczności żyją zdala od pracy poważnej państwa, począwszy od dworów książęcych do chaty wyrobnika, od magnata pawiącego się w łasce dworskiej do ubogiego emigranta, utwierdza się mniemanie, że w państwie zależy jedynie na interesach społecznych. Wedle tych idei nie potrzeba wcale już karności państwa, gminy i kościoła, mozolnej pracy i zaprzania się w służbie państwa, potrzeba tylko instynktu rasowego. Animalna natura człowieka, naturalne jego rządze i ztąd wynikające interesy wystarczają do zbudowania wielkiego, wolnego, zdrowego państwa. Jednym z głównych reprezentantów tego trzeciego punktu jest Mierosławski. A z memoryałów tego kierunku niejedno złączono też do akt niniejszego śledztwa, jak np. myśli Mierosławskiego i Wysockiego, datowane z Paryża 15 Maja r. 1861, różne artykuły z przeglądów politycznych i gazet, które za parę groszy można kupic. Nawet jeden z naiwnych listów Garibaldego na tej drodze zaciągniono w rejestr niniejszego śledztwa.

Z natury rzeczy żarliwi zwolennicy rewolucyi kosmopolitycznej nietylko byli gotowi słuchać głosu z Warszawy o pomoc, ale nawet sami z pomocą się narzucali. Może w tym celu jeszcze przed wybuchem rewolucyi warszawskiej nastąpiło rokowanie pomiędzy Mierosławskim a jednem z tajnych towarzystw warszawskich, które to rokowanie tak samo zostało niewyjaśnione, jak legitymacya tych, co z Mierosławskim rokowali. Ale faktem jest, ze w końcu Stycznia r. 1863 Mierosławski z Galicyi udał się na teatr walki w Królestwie Polskiem i z rzekomego polecenia objął główne dowództwo, a potem pewnie też i dyktaturę, której przebieg sam opisuje. (Proklamacya z dnia 21 Marca r. 1863, XVI zeszyt akt litografowanych):

»Komitet centralny warszawski ofiarował mi dobrowolnie naczelne dowództwo nad wszystkiemi siłami mającemi się zebrać między Kaliszem, Włodawą a Częstochową. Ale zamiast przyobiecanych 15,000 piechoty i 5000 jazdy, znalazłem tylko oddział 1500 źle uzbrojonych patryotów, którzy chcieli dopiero czekać rozkazu komitetu centralnego, aby uderzyć na Kalisz. Tych okoliczności i zwłoki użyła garstka intrygantów, aby rzucić nasienie intrygantów, aby rzucić nasienie niezgody i służyć ambicyi znakomitej rodziny. W obec tej nienawiści i zabiegów szaleńców niepodobna było myśleć o jednotliwym sił kierunku. — Zważywszy więc, że teraźniejszy kierunek powstania objawia tendencye przeciwne umowom zawartym dnia 21 Paźdz. r. 1862, — zważywszy przywłaszczoną dyktaturę Langiewicza, zważywszy wreszcie, że komitet centralny w Warszawie ograniczył spółdziałanie wszystkich krajów polskich w powstaniu narodowem i wykluczył z niego Poznańskie i Galicyą, oświadczam, iż tymczasem się wstrzymam od wszelkiego bezpośredniego udziału w przedsięwzięciu prowadzonem połowicznemi tylko siłami.

Z tym listem odmownym kończy się krótka próba owej części emigracyi ujęcia kierunku powstania. Zdaje się, że jeden tylko odłam rewolucyjnych stowarzyszeń w Warszawie zawiązał stosunki z Mierosławskim, ale że z powodów ogłędności nie zaprzeczono publicznie tej niby dyktatury, jedno cicho i przeciwnemi operacyami, zwłaszcza z Galicyi sparaliżowano ją i usuniono.

Mniemam, że powołując się na wszystkie znane historyczne stosunki potrzebuję tu tylko krótką wtrącić uwagę: iż stronnictwa polityczne łatwo przeceniają praktycznie możliwy wpływ emigracyi. Nie potrzeba zbyt wiele znajomości ludzi i stosunków państwowych, aby sobie powiedzieć: straszliwa decyzya powstania przeciw wielkiemu mocarstwu militarnemu, z zupełną świadomością nieszczęścia, straty ludzi i majątków, najwięcej z masy klas posiadających, jest zawsze decyzyą wielu tysięcy ludzi w stanie rozpaczy o społecznem lub politycznem położeniu ogólnem w danem państwie: nigdy zaś nie jest wynikiem tajnej korespondencyi którą mała liczba osób między sobą prowadzi.

Podczas i po tej nieudanej króciutkiej dyktaturze środek ciężkości pomocy zewnętrznej leżał przedewszystkiem w Galicyi. Powstanie od samego początku wielkie pokładało nadzieje w przychylności ze strony rządą austryackiego. Głęboko zakorzenione rozdraźnienie obojga wschodnich mocarstw, rosyjskie intrygi w sprawie węgierskiej, po których się spodziewano austryackich intryg przeciwnych w sprawie polskiej, solidarność interesów wyznań robiących Austryą naturalnym opiekunem uciśnionego kościoła polskiego i niejedno inne krzepiło tę wiarę. Cesarsko austryacki rząd ziszczał te nadzieje dyplomatyczną interwencyą na korzyść Polaków spólnie z mocarstwami zachodniemi, pozornem tylko strzeżeniem granic, zupełną na polskie powstanie obojętnością, która prawie pod oczyma władz cierpiała zbieranie ochotników po parę set, przekraczanie kup zbrojnych i znacznych transportów przez granicę bez przeszkody i która tylko dla przyzwoitości kiedy niekiedy powstawała przeciwko temu co w oczy biło najwięcej. Tu znaleziono podstawę opierającą, z której osobne zbrojne kolumny w południowej części Królestwa formowano, które też krótki czas z pozornym skutkiem pomyślniej mogły działać. Z samej Galicyi tymczasem można było spodziewać się pomocy skutecznej głównie tylko ze strony narodowopolskiej szlachty, która w głównym kierunku niezgadzając się z wystąpieniem Mierosławskiego, ustanowieniem dyktatora Langiewicza skrzyżowała owo przedsięwzięcie. Lecz i ta dyktatura trwała tylko niewiele dni, od 9 do 20 Marca r. 1863. Usiłowanie skoncentrowania wiekszych sił zbrojnych pod jednem dowództwem, okazało się zaraz nieszczęśliwem, rychło też odstąpiono od niego a z niem od osoby dyktatora. Każdy świadomy spraw wojskowych rycho przekonał się, że koncentrowanie sił zbrojnych niewyćwiczonych, bez armat i doświadczonych przywódców, prowadzić może tylko do zabicia od razu całego przedsięwzięcia. Tylko wojnę gierylasową można było tu dalej prowadzić, spodziewano się, że wytrwałem wspieraniem da się dostatecznie podsycać. Tymczasem i w tem miejscu brakowało jedności. Obok mających wpływ żywiołów polskiej szlachty istniały jeszcze drobniejsze zjednoczenia kierunku Mierosławskiego, których przewódzcą był emigrant Kurzyna, mający odegrać rolę jako komisarz cywilny Mierosławskiego, z którego dyktaturą jednak ta rola razem się rozwiała.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 3. Grudnia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Grudzien $28\frac{5}{6}$ pien. i list., na Grudzień Styczeń 1865 $28\frac{5}{6}$ pieu. i list., na Styczeń Luty $29\frac{1}{4}$ list. $29\frac{1}{6}$ pien., na Luty Marzec —, na Marzec Kwiecień —, na wiosnę $30\frac{1}{3}$ list. $30\frac{1}{6}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) cokolwiek lepiej. Na Grudzień $11\frac{11}{12}$ list. $11\frac{7}{8}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{12}$ list. 12 pien., na Luty $12\frac{1}{4}$ list. $12\frac{1}{6}$ pien., na Marzec $12\frac{5}{12}$ list. $12\frac{3}{8}$ pien., na Kwiecień $12\frac{1}{2}$ list. i pien., na Maj $12\frac{2}{3}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Grudnia.

Pszenica 46—57 tal.

Żyto na Grudzień, Grudzień Styczeń i Styczeń Luty $33\frac{5}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $34\frac{1}{4}$—34 tal., na Maj Czerwiec $35\frac{1}{4}$—35 tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 43—50 tal.

Groch na pastwę 43—50 tal.

Oléj rzepiowy na Grudzień i Grudzień Styczeń $11\frac{5}{6}$—$\frac{23}{24}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{1}{24}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{17}{24}$ tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Grudzień i Grudzień Styczeń $12\frac{3}{4}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{7}{8}$ tal, na Luty Marzec $12\frac{1}{12}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $13\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{1}{24}$—$\frac{1}{12}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. Grudnia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{3}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
„ z roku 1853	4	—	$96\frac{5}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito dito	4	—	98
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{7}{8}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito dito	4	—	98
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$94\frac{5}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$94\frac{3}{4}$	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	$98\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	98